



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Prof. dr Andrzej ZOLL

00-090 Warszawa
Al. Solidarności 77

Tel. centr. 551 77 00
Fax 827 64 53

Warszawa, 24 lipca 2003 r.

36099

RPO-439401-03/XI/GR

Pan Robert Kwiatkowski
Prezes Zarządu
Telewizji Polskiej SA

Szanowny Panie Prezesie,

W nawiązaniu do przesłanej przez Pana Prezesa odpowiedzi z dnia 8 lipca br. na moje wystąpienie w sprawie zabezpieczenia standardów ochrony praw dziecka podczas realizacji programów telewizyjnych, za którą dziękuję, uprzejmie wyjaśniam, że nie oczekiwałem od Pana Prezesa informacji o przebiegu przygotowania do przysposobienia małoletniej Karoliny. Wystąpienie takiej samej treści skierowałem do kierownictwa resortu odpowiedzialnego za funkcjonowanie zarówno placówek opiekuńczo-wychowawczych, w których przebywają dzieci pozbawione stale lub czasowo opieki rodziców, jak i ośrodków adopcyjno-opiekuńczych.

Odpowiedź Pana Prezesa wzbudziła jednak mój niepokój, zarówno co do samego sposobu przekazu, jak i co do przedstawionych w niej treści. Jestem zaskoczony jej arbitralnością - poczynając od oceny intencji i zachowań Państwa W. Zareagowali oni przecież w sposób oczekiwany, a przynajmniej „dopuszczony” przez twórców programu. Co więcej - wnosząc z odpowiedzi Pana Prezesa - tak, jak wiele innych osób. Powstała w efekcie sytuacja budzić musi, po prostu, kolejne wątpliwości co do tego, czy ta audycja, będąca w części „eksperymentem na żywym ciele” nie wymknęła się spod kontroli. Jedne z najpoważniejszych dotyczą ujawnionych obecnie skutków wchodzenia osób postronnych (również o niekwestionowanej dobrej woli) w rolę agend adopcyjnych.

W tym kontekście nie mogę pozostawić bez komentarza stwierdzenia zawartego w cytowanym w odpowiedzi wyjaśnieniu autorów: „Pani W. (...) Była oburzona

twierdzeniem (...), że Karolina, jako 13 letnia dziewczyna ma prawo poznać wszystkich kandydatów na jej rodziców i mieć ostateczny głos w wyborze - decyzji na całe swoje życie". Prawo Karoliny do „ostatecznego wyboru" wynika wprost art. 118 polskiego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a gwarancje w tym względzie zabezpiecza art. 72 ust. 3 Konstytucji RP i art. 12 Konwencji o prawach dziecka (Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 ze zm.). Jednakże o wiele bardziej skomplikowana - prawnie, moralnie, a przede wszystkim psychologicznie jest kwestia prawa poznania przez nią „wszystkich kandydatów na jej rodziców".

Intencją mojego wystąpienia z 12 czerwca br. do Pana Prezesa było wywołanie dyskusji nad granicami wkraczania w prywatną sferę życia ludzkiego, ze szczególnym uwzględnieniem tych grup dzieci, których dotyczyły telenowele dokumentalne. W środowisku dziennikarzy telewizyjnych jest ona, jak widać, konieczna. Mają oni z pewnością świadomość siły, z jaką telewizja może oddziaływać na życie bohatera audycji, niekiedy nawet - migawki telewizyjnej. Po wizytach w placówkach opieki całodobowej i licznych rozmowach z przebywającymi tam dziećmi zarówno ja, jak i pracownicy mojego biura wiemy - nie czerpią one radości z rozgłaszania faktu, że trafiły do placówek i jeśli tylko mogą ukrywają to. Z kolei we wszystkich kontaktach, bez względu na to, czego doznały od rodziców, chcą ich chronić.

Także w dążeniu do poprawy swego bytu, znalezienia opieki rodzinnej mają prawo do pełnego poszanowania godności swojej i bliskich, zwłaszcza, gdy nie występują anonimowo.

Prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym gwarantuje każdemu polska Konstytucja (art. 47). Ochronę życia prywatnego zabezpiecza również art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61 poz. 284 ze zm.) z możliwością złożenia skargi indywidualnej przeciwko państwu, które prawo to narusza.

Ochrona godności, stanowiącej źródło wolności i praw człowieka i obywatela, jest obowiązkiem władz publicznych (art. 30 Konstytucji RP).

Szanujmy te, potwierdzone wieloma standardami, prawa.

Sprawa ta jest kolejnym przyczynkiem w dyskusji nad rolą telewizji publicznej jako nośnika misji i nauczyciela. We wcześniejszych swych kontaktach z Panem Prezesem wskazywałem na ten obowiązek, wytyczony przez dobro wspólne i wykonywany w jego poczuciu. Elementem tego obowiązku jest edukacja obywatelska, w tym edukacja o prawach człowieka i obywatela, prawach dziecka. Edukacji tej - prowadzonej również w programach dla dzieci i o dzieciach - nigdy nie za dużo. Telenowele dokumentalne, o których mowa, mogłyby być takimi programami. Z pewnością obudziły, na co wskazuje korespondencja powołana przez Pana Prezesa, wiele nadziei.

Na koniec chcę wyrazić przekonanie, że nie wszyscy twórcy telewizyjni zamykają drogę, i to tak gwałtownie, refleksji nad odbiorem społecznym swych dzieł, który jest przecież celem ich pracy.

Nie wszyscy z nich także, zapewne, podpisaliby się pod stwierdzeniem: „dysponujemy też korespondencją między resortami, w których ochrona prywatności dzieci ogranicza się do sytuacji, gdy weszły one na drogę przestępczą. A trudno to odnosić do bohaterów serialu „Kochaj mnie”. ” Ograniczenia w zakresie prawa do prywatności dzieci, jak każdego prawa gwarantowanego konstytucyjnie: „mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw” (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP). Trzeba też kolejny raz mieć na względzie, że chodzi o dzieci - zatem standard ochrony ich praw jest dodatkowo wzmocniony (grup o których mowa - w sposób szczególny). Wyjaśnić też trzeba, że w wielu przypadkach, w bardzo podobnych okolicznościach faktycznych sprawy jedynie od decyzji sędziego zależy, czy zaniedbanie dziecka będzie przesłanką orzeczenia wobec niego środków w postępowaniu w sprawach nieletnich, czy też środki zastosuje sąd wobec rodziców - w postępowaniu opiekuńczym.

Na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147) będę zobowiązany za informację o działaniach podjętych w celu przestrzegania standardów ochrony praw dziecka, w szczególności dzieci - wychowanków placówek opieki całodobowej, podczas realizacji programów telewizyjnych.

Załącznik 1

Materiały BRPO Nr 41 - Przestrzeganie praw wychowanków placówek opieki całodobowej, Warszawa 2000 r.

Z wyrazami szacunku

/-/